

Starosta strzelecki idzie do sądu. "Chodzi o obniżki pensji i poszanowanie prawa"

Józef Swaczyna, starosta strzelecki występuje na drogę sądową domagając się sprawiedliwości i przestrzegania ustaw. Zapowiedział to dziś w Łoży Radiowej. Chodzi o pensję starosty, która decyzją rady powiatu została od lipca pomniejszona o 921 złotych. To pokłosie rozporządzenia, które od 1 lipca obniża uposażenie pracowników samorządowych.

- Nie może tak być, żeby ordynarnie wchodzić z butami w samorząd. Od 1 lipca płace miały być obniżone także parlamentarzystom, a w sejmie te procedury się ślimaczą - mówił w Łoży Radiowej starosta strzelecki. - To są rzeczy niebywałe, to co się dzieje, to po prostu już nie jest samorząd. Jest ustawa o samorządzie gminnym, powiatowym i wojewódzkim, która mówi proszę bardzo i to nie może być rozporządzenie pana premiera, bo rozporządzenie jest niższym aktem prawnym niż ustawa. Czy ja wygram, czy ja przegram to nie wiem, ale chcę mieć poczucie, że prawo w Polsce jest szanowane i ci, którzy ogłosili te obniżki dla samorządowców, działają zgodnie z prawdą. Wierzę, że sądy będą niezależne i niezawisłe, i jakiś wyrok wydadzą.

 Mimo, że radni powiatowi nie chcieli obniżyć staroście pensji, ten jak mówi - chciał przestrzegać litery prawa. - Nie wszyscy zgadzają się z tymi obniżkami, kombinuje się z dodatkami, podstawami, a przecież to nie powinno się tak odbywać - dodaje Swaczyna.

 Przypomnijmy, pensje wójtów, burmistrzów, starostów czy marszałków województw zgodnie z rozporządzeniem mają być obniżone o 20 procent. O tyle samo mają się zmniejszyć uposażenia poselskie.